

KS. WIESŁAW WENZ (WROCŁAW)

KANONICZNA WIZJA OTWARTEJ PRZESTRZENI KOŚCIOŁA

I. WPROWADZENIE

Już na samym początku pragnę przywołać potoczne rozumienie przestrzeni, jako rzeczywistości konkretnej przeznaczonej do planowego, mądrego oraz interesującego zagospodarowania, mającej jednak mocne zakorzenienie w filozoficznym postrzeganiu tego zjawiska. W filozoficznym postrzeganiu głównymi problemami dotyczącymi przestrzeni są wzajemne relacje między przestrzenią a materią oraz między pojęciem przestrzeni a zmysłowym kreowaniem cech przestrzennych¹. Nie wnikając dociekliwie w szczegółowe opisy filozoficzno-matematyczno-fizyczne, celowo chcę skupić się na pojęciu przestrzeni, które aktualnie pozwala nam opisać jak najwięcej zjawisk w *szeroko otwartej przestrzeni Kościoła*.

II. PRZESTRZEŃ ŚWIĘTA – ISTOTNE MIEJSCE DLA AUTONOMICZNYCH DECYZJI CHRZEŚCIJANINA

Dla jasności można skorzystać z obszaru przestrzeni, która jest określona granicą widzialnego horyzontu i tego obszaru, który zdecydowanie wykracza poza, wpisując się w istniejącą poznaną i jeszcze niepoznaną rzeczywistość, tak materialną, jak i duchową. Przestrzeń jest do zagospodarowania: jednak odkrywane i opisane prawidła, normy, wzajemne relacje powinny układać się w harmonijną całość, tak jak wielowarstwowe duchowe zróżnicowanie, duchowa różnorodność

¹ Por. *Przestrzeń*, w: *Filozofia, Leksykon PWN*, Warszawa 2000, s. 275.

w jedność posługiwania. Należy w tym miejscu dodać, że istotą przestrzeni świeckiej jest jej jednorodność. Natomiast ta duchowa różnorodność jawi się znakomicie, kiedy przestrzeń będziemy postrzegać jako *świętą*, a więc pozostającą w bardzo ścisłym związku z czasem sakralnego posługiwania Kościoła, realizującego zleconą misję zbawczą wobec człowieka². Dotyczy to w sposób wyjątkowy zakresu uświęcającego działania i posługiwania Kościoła w sprawowaniu sakramentów świętych. Kościół wypełnia to zadanie uświęcające w szczególności przez świętą liturgię, która jest sprawowaniem kapłańskiego zadania Jezusa Chrystusa, w której poprzez widzialne znaki dokonuje się uświęcenie poszczególnych członków Kościoła i sprawowany jest kult publiczny³.

Kanoniczna wizja przestrzeni otwartej Kościoła integralnie buduje na dwóch płaszczyznach, ściśle zależnych od siebie, a mianowicie: na porządku stworzenia i porządku zbawienia, odnosząc się do należynej autonomii człowieka, realizującej się w jego relacjach wewnętrznych i zewnętrznych. Porządek stworzenia niejako inauguruje niezwykłą przygodę osoby ludzkiej, tak w procesie poznania siebie: a więc kim człowiek jest, jak i w każdym etapie osobistego rozwoju, poprzez nieustanne doskonalenie (wolność wyboru tego, co osobę ludzką najbardziej rozwija). Porządek zbawienia ukazuje wyjątkowe znaczenie osoby ludzkiej, a mianowicie: kim człowiek się stał, kiedy został uczyniony na obraz i podobieństwo Boga oraz kim naprawdę może się stać dzięki przyjęciu Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. W tym kontekście jasno jawi się prawda o mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa przez które jest sprawowany cały publiczny kult Boży w Kościele katolickim⁴.

Wyjątkowość kanonicznej wizji otwartej przestrzeni zawiera się w tym, że wskazuje ona jednocześnie na tę przestrzeń jako na rzeczywistość zbawczą odpowiedzialnie opisaną przez Kościół, jak również na te jej istotne atrybuty, które przeznaczają do samodzielnego zagospodarowania przez każdą osobę. Istotnym elementem tego zagospodarowania przestrzeni świętej jest dla osoby wierzącej jak najbliższe przebywanie w obecności Boga i Zbawiciela. Dlatego sama otwarta przestrzeń zdaje się niejako przyzywać Boga, a przez tę zdolność staje się miejscem wyjątkowym, w którym realizuje swój plan Duch Poczyciel. Z tym wiąże się również postrzeganie ujawniającego się Boga, który przez akt stwórczy i zbawczy w Jezusie Chrystusie dokonuje konsekracji świata stworzonego, a nawet całej, nie tylko ziemskiej rzeczywistości⁵, zachowując jednak dla człowieka możliwość i sposób jego wolnego działania.

² Por. J.T. Maciuszko, *Przestrzeń święta*, w: *Religia*, t. VIII, Warszawa 2003, s. 288-290.

³ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej = KPK), kan. 834 § 1.

⁴ Por. KPK, kan. 834 § 2.

⁵ Por. J.T. Maciuszko, *Przestrzeń święta*, s. 289.

Dlatego w tym miejscu należy choćby tylko przykładowo wskazać na takie płaszczyzny ludzkiego działania, które prawo kanoniczne klasyfikuje jako obszary słusznej autonomii działania osoby ludzkiej. Chodzi mianowicie o te obszary ludzkich decyzji i działań, w których człowiek wchodzi w osobiste relacje z innymi osobami, wspólnotą osób oraz kiedy samodzielnie i indywidualnie w sposób wolny wyraża postawę wobec Bożych propozycji zbawczych. Dlatego np.:

„Nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”⁶. Chodzi więc o rzeczywisty szacunek dla osoby ludzkiej, jej godności, która z kolei wskazuje na podmiotowość człowieka oraz powszechność i nienaruszalność jego praw i obowiązków. Dlatego Kościół wskazuje na formy budowania trwałej i osobowej wspólnoty ludzkiej przez eliminację tego, co zawiera pogardę wobec człowieka, co jest wrogiem wobec samego życia człowieka, co pogwałca integralność osoby ludzkiej i co obraża godność ludzką. Kościół zdecydowanie twierdzi, że wszystko to i tego rodzaju postawy są hańbą i sprzeciwiają się czci Stwórcy⁷.

„Święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są odpowiednio przygotowani i prawo nie wzbrania im ich przyjmowania”⁸. Sakramenty nie są prywatną własnością szafarzy, a nawet Kościoła. Są czynnościami Chrystusa i Kościoła, ustanowione przez Pana Jezusa i powierzone wspólnocie Kościoła. Są to widzialne znaki i zarazem środki, przez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawana jest cześć Bogu i dokonuje się pełne uświęcenie osoby ludzkiej. Sakramenty najpełniej przyczyniają się do tworzenia integralnej kościelnej wspólnoty⁹. Sakramenty są te same dla całego Kościoła i ściśle należą do depozytu wiary. Dlatego podczas ich udzielania należy wiernie realizować wskazania Kościoła i pilnie przestrzegać tego, co jest wymagane do ich ważności i godziwego sprawowania, udzielania i przyjmowania. Tak więc szafarze, jak i proszący o sakramenty winni w tym zakresie wiernie uszanować dyscyplinę Kościoła. Stąd zarówno kapłani, jak i pragnący przyjąć sakramenty święte nie mogą koniunkturalnie decydować o udzieleniu sakramentu, ograniczeniu wymagań bądź piętrzeniu trudności wobec niektórych osób, stawać ponad prawem kościelnym albo je lekceważyć, bowiem jako pasterze mają obowiązek zatroszczyć się o to, by proszący zostali do ich przyjęcia dobrze przygotowani przez odpowiednią ewangeli-

⁶ KPK, kan. 220; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* (dalej: KKKW), kan. 23.

⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 26-27, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 545-546; Por. H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung*, Graz 1984, s. 133.

⁸ KPK, kan. 843 § 1.

⁹ Por. H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung*, s. 319; Por. KPK, kan. 840.

zację i katechezę, uwzględniając normy wydane przez kompetentną władzę kościelną¹⁰.

„Każdy wierny ma prawo wyznać swoje grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem”¹¹. W zwykłych warunkach to prawne zatwierdzenie jest konieczne, bowiem Kościół sprawuje pieczę nad zbawczymi środkami, jakimi są sakramenty święte, a więc i sakrament pokuty, w którym Duch Święty prowadzi chrześcijanina i uzdalnia jego wnętrze, aby skutecznie zwróciło się do Boga. Prawodawca uważa, że sakrament pokuty najpełniej ukierunkowuje chrześcijanina ku pogłębieniu życia w Bogu i przygotowuje do przyjęcia Boskiej Eucharystii i przeżywania pełnej jedności z Kościołem¹². O jedność Kościoła troszczą się przede wszystkim biskupi diecezjalni, dlatego normy prawne im przyznają wyłączną kompetencję do udzielania upoważnienia wszystkim prezbiterom do spowiadania jakichkolwiek wiernych¹³. Biskupi czuwają również, aby upoważnienia do spowiadania udzielić tylko tym kapłanom, których odpowiedniość stwierdzi się przez egzamin lub o tym są przekonani na podstawie innego źródła, a mianowicie o upoważnienie dla swoich podwładnych prosi przełożony instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego lub na udzielenie upoważnienia wyraża zgodę¹⁴. Z realizacji udzielonego prawa do spowiadania mogą korzystać wszyscy wierni, również osoby zróżnicowane odnośnie do pozycji kanonicznej czy też aktualnie przeżywanej formacji szczegółowej. Dlatego też prawodawca zadeklarował, że alumni seminariów duchownych, diecezjalnych czy zakonnych „powinni mieć zawsze możliwość udania się, z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny, do jakiegokolwiek spowiednika, w seminarium lub poza nim”¹⁵, pomimo że w seminarium powinni regularnie posługiwać spowiednicy zwyczajni i przychodzić z posługą inni spowiednicy. Ta autonomia i szacunek dla osobistej decyzji penitenta są tak duże, że prawodawca zobowiązuje zarządzających seminarium, oceniających postawę i zdyscyplinowanie aluminiów, aby w podejmowaniu decyzji przy dopuszczaniu kleryków do święceń lub wydalaniu z seminarium nigdy nie żądali opinii kierownika duchowego i spowiedników¹⁶. Kościół chce zdecydowanie i w wymiarze absolutnego sekretu przestrzeżać praktyki, że tajemnica sakramentalnej spowiedzi jest nienaruszalna, a sam kapłan powinien pilnie troszczyć się o to, by ani słowem, ani znakiem, ani

¹⁰ Por. KPK, kan. 843 § 1.

¹¹ Por. KPK, kan. 991.

¹² Por. KKKW, kan. 718.

¹³ Por. KPK, kan. 969 § 1.

¹⁴ Por. KPK, kan. 969 § 2.

¹⁵ KPK, kan. 240 § 1.

¹⁶ KPK, kan. 240 § 2.

w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w niczym nie zdradzić penitenta¹⁷. Powyższe rozstrzygnięcie zostało jeszcze wzmocnione zakazem bezwzględnie zabraniającym spowiednikowi korzystania z wiadomości uzyskanych w spowiedzi, powodujących uciążliwość dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia jego osoby, tak bezpośredniego, jak i pośredniego¹⁸. Dotyczyć to może również bezpośrednich relacji spowiednika wobec penitenta, np. w czasie komunikacji duchowej czy następnej spowiedzi, która zawsze jest aktem integralnym i zamkniętym na podstawie nienaruszalności tajemnicy sakramentu. Kapłan posługujący w sakramencie pokuty został ustanowiony szafarzem Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia, dlatego powinien być dla penitenta stwarzającym okazję dla jego duchowego wzrostu w miłości i powołaniu do świętości. Nie może stwarzać okoliczności do utraty zaufania przez penitenta dla sakramentalnej posługi i celebracji pokuty w Kościele oraz podważać przekonania o skuteczności Chrystusowego przebaczenia grzechów i oczyszczenia serca. Udzielając penitentowi odpowiednio duchowej rady jest zobowiązany wskazać na to, co prowadzi do skutecznego zachowania łaski w dalszym życiu¹⁹.

Kolejnym obszarem autonomicznej decyzji chrześcijanina może być „sprawa wyznania grzechów przez penitenta w niebezpieczeństwie śmierci oraz udzielenie specjalnych uprawnień dla ważnie wyświęconych kapłanów, nawet nie spełniających aktualnie posługi zbawczej i sakramentalnej we wspólnocie Kościoła, jak również i tych, którym w zwykłych warunkach prawo odmawia możliwości” udzielenia ważnego i godziwego rozgrzeszenia sakramentalnego, np. ze względu na współnictwo w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Należy dodać, że gdyby kapłan-wspólnik w normalnych warunkach udzielił rozgrzeszenia w sakramencie pokuty, to takie działanie jest prawnie nieskuteczne, samo rozgrzeszenie jest nieważne, a za taki czyn na kapłana zostaje nałożona w Kościele łacińskim kara ekskomuniki *latae sententiae* zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej²⁰. Dla

¹⁷ Por. KKKW, kan. 733 § 1; por. KPK, kan. 983 § 1. „Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa” KPK, kan. 1388 § 1. Dyscyplina kanoniczna dla katolickich Kościołów wschodnich jest nieco inna, bowiem w związku ze zniesieniem kar *latae sententiae* zostały utrzymane grzechy zastrzeżone. Stąd „Stolicy Apostolskiej jest zarezerwowane rozgrzeszenie z następujących grzechów: 1 – bezpośrednio naruszenie tajemnicy spowiedzi: KKKW, kan. 728 § 1, nr 1. Tak więc „Spowiednik, który naruszył bezpośrednio pieczęć sakramentalną, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 nr 1; jeśli w inny sposób tę tajemnicę złamał, powinien zostać ukarany odpowiednią karą” KKKW, kan. 1456 § 1.

¹⁸ Por. KPK, kan. 984 § 1.

¹⁹ Por. KKKW, kan. 732 § 2.

²⁰ „Rozgrzeszenie współnika grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest nieważne, poza niebezpieczeństwem śmierci”. KPK, kan. 977. „Kapłan, który działa wbrew przepisowi kan.

jasności rzeczy trzeba wyjaśnić, że z *niebezpieczeństwem śmierci* mamy do czynienia wówczas, kiedy istnieje faktyczne zagrożenie życia, w którym jest większe prawdopodobieństwo zaistnienia śmierci aniżeli wyzdrowienia. Musi to być niebezpieczeństwo wyłącznie *realne*, a nie *czysto teoretyczne, obejmujące zainteresowaną osobę bądź wszystkich obecnych ludzi*. Zatem okoliczność niebezpieczeństwa śmierci należy interpretować szeroko, obojętną jest rzeczą, czy zagraża jednej osobie, czy większej grupie osób. Dla takich okoliczności specjalnych przyjęte zostały normy kanoniczne, stanowiące o dyscyplinie prawnej Kościoła. Te rozwiązania zostały sformułowane przez prawodawcę w promulgacjach kodeksowych tak dla Kościoła łacińskiego, jak i dla katolickich Kościołów wschodnich. W Kodeksie Wschodnim wskazano, że *każdy kapłan może ważnie i godziwie rozgrzeszyć jakichkolwiek penitentów znajdujących w niebezpieczeństwie śmierci z jakichkolwiek grzechów, nawet jeśli jest obecny inny kapłan posiadający upoważnienie do sprawowania sakramentu pokuty*²¹, również z zastrzeżonych wszelkich kościelnych kar poprawczych, a więc cenzur²². Również w Kodeksie łacińskim „każdy kapłan, chociaż nie ma upoważnienia do spowiadania, ważnie i godziwie rozgrzesza jakichkolwiek penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich cenzur i grzechów, nawet gdy jest obecny kapłan upoważniony”²³. Tak więc penitent może w sposób wolny podjąć decyzję, z posługi którego kapłana chce skorzystać, aby Chrystusowi wyznać swoje grzechy w akcie indywidualnej i integralnej spowiedzi, przyjmując odpowiednią pokutę, otrzymać przebaczenie od Boga i jednocześnie dostąpić pojednania z Kościołem, któremu grzesząc, zadał ranę²⁴. Należy też uzupełnić, że również w niebezpieczeństwie utraty życia jedynie niemożliwość fizyczna lub moralna zwalnia penitenta z indywidualnej spowiedzi, a samo pojednanie może dokonać się także innymi sposobami, np. wzbudzeniem aktu żalu doskonałego²⁵.

III. NATURA I CEL PRAWA KANONICZNEGO WARUNKUJE WIZJĘ OTWARTEJ PRZESTRZENI KOŚCIOŁA

Nie można wskazać na naturę prawa kanonicznego bez pogłębionego rozumienia samej tajemnicy Kościoła, który jest przecież *sakramentem* jedności i zbawie-

977, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej” KPK, kan. 1378 § 1. Por. P.V. Pinto, *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Roma 1985, s. 585, 808-810.

²¹ KKKW, kan. 725.

²² Por. KPK, kan. 976.

²³ KPK, kan. 976.

²⁴ Por. KKKW, kan. 718.

²⁵ Por. KPK, kan. 960; KKKW, kan. 720 § 1.

nia ludzi. Kościół w swej istocie to rzeczywistość złożona z jednego elementu, który jest zarazem wewnętrzny i zewnętrzny, i jako taki realizuje swoją misję w świecie. Natura Kościoła jest również duchowa i instytucjonalna. Właśnie w takiej społeczności ludzie osiągają zbawienie, jednocząc się w Chrystusie i za Jego pośrednictwem z Bogiem. Duch Święty jest w nim obecny i działa we wszystkich jego sferach. Dlatego Kościół jako instytucja jest równocześnie wewnętrznie duchowy i nadprzyrodzony²⁶.

Należy też zauważyć, że prawa i obowiązki osób w Kościele mają charakter nadprzyrodzony. Bowiem jeśli Kościół istnieje zgodnie z zamysłem Bożym – *Ecclesia de Trinitate*, to jego instytucje, choć nigdy nie będą w pełni doskonałe, zawsze powinny być tworzone w celu przekazywania łaski Bożej i umacniania dobra wiernych, zgodnie z darami i zadaniami każdego z osobna²⁷. Jest to esencjalny cel Kościoła²⁸. Sformułowany w ten sposób niejako cel społeczny Kościoła – *salus animarum* (zbawienie dusz), pozostaje celem nadrzędnym instytucji, prawa i przepisów kanonicznych²⁹. Dzięki temu dobro wspólne Kościoła osiąga tajemnicy Bożej, tajemnicy życia łaski, dziecięctwa Bożego przez uczestnictwo w życiu trynitarnym. Postrzegamy wówczas Kościół jako wspólnotę, chronioną przez duchowy fundament prawa w Kościele, służącego realizacji eklezjalnego posłannictwa, którego celem jest zbawienie dusz. To prawo staje się prawem miłości, obecnym w strukturze wspólnoty i łaski.

Patrząc na naturę i cel prawa, jego rolę w opisie otwartej przestrzeni Kościoła, należy stwierdzić, że Kościół – jako że nie posiada swoich źródeł w ludzkiej woli, ale w woli Bożej, jest jako społeczność prawnie doskonała konkretnym narzędziem nadprzyrodzonej mocy Bożej, mocy Ducha Świętego³⁰. Wspólnota niewidzialna – jako dzieło Ducha Świętego – jest najgłębszą rzeczywistością, która go konstytuuje, przybierając jednocześnie postać ludzką, socjologiczną i prawną. Wspólnota

²⁶ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1-8, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 104-111; Por. KPK, kan. 204 § 1-2; KKKW, kan. 667.

²⁷ Por. m.in. KPK, kan. 839§ 1-2; KKKW, kan. 668 § 2.

²⁸ G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, Kraków 1996, s. 20-22.

²⁹ Por. KPK, kan. 1752; Por. H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung*, s. 523.

³⁰ „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm; nieustannie go też podtrzymuje; przez niego prawdę i łaskę rozlewa na wszystkich. Wyposażona w hierarchiczne organy społeczność i zarazem Mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zgromadzenie, jak i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dobra niebieskie – nie mogą być pojmowane jako dwie odrębne rzeczy, lecz tworzą one jedną złożoną rzeczywistość, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski”. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 8, s. 109-110.

hierarchiczna jest więc dostrzegalnym po ludzku znakiem działania Chrystusa, który tę wspólnotę konstituuje i wprowadza we wspólnotę Ducha. Natomiast samo prawo kościelne, choćby tylko w swym wymiarze pozytywnym i ludzkim posiada wartość zbawczą. Wciela prawo Boże, zarówno naturalne, jak i objawione, nastawione na ochronę i rozwój wspólnoty kościelnej oraz każdej osoby³¹.

Przekonuje nas o tym wykładnia pism Nowego Testamentu, skąd można wyprowadzić przekonanie, że wszystkie reguły, normy, prawa pozytywne we wspólnocie chrześcijańskiej posiadają sens tylko w relacji do Chrystusa. Tak więc postępowanie wiernych, wzajemne relacje i porządek wspólnoty, nie zasadzają się wyłącznie na prawach pozytywnych, lecz na wspólnocie z Chrystusem. Norma kanoniczna w życiu chrześcijanina nie znajduje swego sensu wyłącznie w tym, że tworzy porządek, który osoba powinna realizować, lecz również w tym, że jest owocem poznania siebie i wspólnoty w zjednoczeniu z Chrystusem. Sam obowiązek przestrzegania prawa we wspólnocie Kościoła nie powinien wypływać z faktu promulgacji przez prawodawcę posiadającego władzę, lecz nade wszystko z tego, że jest on ożywiony przez Ducha Chrystusa. Dlatego normy kanoniczne nie wskazują wyłącznie winy grzechu, lecz celowo opisują właściwe postępowanie, które powinno stać się praktyczną realizacją wewnętrznego prawa miłości, które przez Ducha Świętego umacnia i odnawia wspólnotę z Bogiem i braćmi w Jezusie Chrystusie. Zatem każda kościelna kodyfikacja powinna konfrontować normy z tajemnicą zbawienia, uobecniającą się w życiu poszczególnych wiernych i całej wspólnoty³².

IV. ISTOTNA TREŚĆ NORMY KANONICZNEJ JAKO NARZĘDZIE DO OPISU OTWARTEJ PRZESTRZENI KOŚCIOŁA

Kodeks nie podaje definicji prawa kanonicznego. Tradycyjnie autorzy odnoszą się do definicji św. Tomasza: *Quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet promulgata*³³. Choć niektórzy krytykują ją za to, że jest nieadekwatna w definiowaniu specyfiki prawa kościelnego, odróżniającej

³¹ G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, s. 27-28.

³² „Celem Kodeksu nie jest bynajmniej zastąpienie w życiu Kościoła lub wiernych wiary, łaski, charyzmatów, a zwłaszcza miłości. Przeciwnie, w Kodeksie chodzi raczej o to, aby rodził taki porządek społeczności kościelnej, który – przyznając główne miejsce miłości, łasce i charyzmatom – jednocześnie ułatwiałby ich uporządkowany postęp w życiu człowieka czy to społeczności kościelnej, czy to poszczególnych ludzi, którzy do niej należą”. Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Sacrae disciplinae leges* z 25 stycznia 1983 r., w: KPK, Poznań 1984, s. 11-13; G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, s. 35-36.

³³ S.Th., I-II, q. 90, art. 4; por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, s. 93-98.

je od jakiegokolwiek innego ludzkiego prawa, oraz dlatego, że nie można przyjąć, iż celem kościelnego prawa winno być jedynie dobro wspólne. Z naciskiem należy wskazać przecież, że głównym celem jest dobro poszczególnego wiernego, a zwłaszcza osiągnięcie zbawienia wiecznego. W rezultacie to jednak nie przekreśla idei dobra wspólnego, w którym ma swoje właściwe miejsce każdy wymiar dobra osoby ludzkiej.

Należy jednak z szacunkiem przyjąć dorobek św. Tomasza, dokładnie precyzując, co w Kościele rozumie się pod pojęciem dobra wspólnego – pewnie nie można przyjąć tego pojęcia rozumianego zwłaszcza w znaczeniu formalnym i uproszczonym porządku czysto zewnętrznym, któremu winno być podporządkowane dobro nadprzyrodzone poszczególnego wiernego. Dlatego niektórzy autorzy (F.X. Urrutia i G. Ghirlanda) proponują do pierwszego elementu definicji św. Tomasza dodać *lumine fidei et caritate Spiritus Sancti informata*. Wtedy prawo kanoniczne należy określić jako „rozumny nakaz, oświecony wiarą i ukształtowany miłością Ducha Świętego, promulgowany przez kompetentną władzę”³⁴.

Tak więc norma prawna będzie kształtować przestrzeń działalności Kościoła, kiedy zostaje dana przez prawodawcę mającego *autorytet prawny*, a więc uprawnionego do sprawowania świętej władzy rządzenia, jest *moralnie słuszna*, nie jest przeciwna prawu naturalnemu i prawu Bożemu pozytywnemu, czyli objawionemu, jest *normą korzystną*, a mianowicie skierowaną ku dobru wspólnemu, jest normą fizycznie i moralnie *możliwą do spełnienia* przez ogół osób³⁵. Po spełnieniu tych warunków prawo można uznać za sprawiedliwe³⁶, obowiązujące w sumieniu. Zdaniem autorów, *obowiązek sumienia* jest podwójny, polegający na *spełnieniu* wymagań prawa, a w przypadku jego złamania – na *przyjęciu kary*, o ile jest przewidziana przez ustawę lub kiedy władza kościelna grozi nałożeniem sankcji karnej. Ostatecznym jednak źródłem obowiązywalności sprawiedliwego prawa pozytywnego jest wewnętrzne prawo miłości, prawo Chrystusa, prawo Ducha³⁷.

Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje jednak wyjątki w zakresie prawnej obowiązywalności norm. One również wpływają na kanoniczne kształtowanie się otwartej przestrzeni Kościoła. Można zatem wskazać na tzw.:

³⁴ Por. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, s. 38-39.

³⁵ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 2001, s. 45-49; por. A. Kość, *Znaczenie idei prawa dla tworzenia dobrego prawa*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu MIC z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, Warszawa 2004, s. 33-50.

³⁶ Por. tamże, s. 34-40.

³⁷ Por. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, s. 44-47; por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t.I, s. 106nn.

– *Przyczyny uchylające* – mogą sprawiać, że normy prawne nie są obowiązujące w danym przypadku, np. jeśli potwierdzają się przewidziane prawem okoliczności, a mianowicie gdy mamy do czynienia z osobami pozbawionymi używania rozumu czy małoletnimi, a więc przed ukończeniem siódmego roku życia³⁸.

– *Przyczyny usprawiedliwiające* – to te okoliczności, które czynią posłuszeństwo prawu bardzo uciążliwym lub przeciwnym celowi jego samego, tak w ogólności, jak i w konkretności. Taka sytuacja może zaistnieć, gdy występuje np. pewna trudność w realizacji zwyczajnej formy zawarcia małżeństwa³⁹.

– *Zasada epikii* – która jest zasadą stricte moralną, lecz w zakresie obowiązwalności norm jest również zasadą całkowicie prawną, mającą swoją długą historię⁴⁰. Epikia wg gr. *epi-eikeia* wskazuje na łagodność i słuszność. Jest to więc sposób roztropnego stosowania prawa pozytywnego w wyjątkowej sytuacji, oparty na założeniu, że ustawodawca w danym przypadku nie mógł i nie chciał zobowiązać osoby do przestrzegania prawa z całą ścisłością. Dlatego według *zasady epikii* stwierdza się subiektywnie, że prawo w swojej zobowiązującej propozycji faktycznie może nie obowiązywać w jakimś konkretnym przypadku. Prawo jest ogólne i raczej abstrakcyjne w swoim szczegółowym sformułowaniu, więc obowiązuje wszystkich w zwykłych okolicznościach i nie może przewidywać pojedynczych przypadków szczególnych. Z punktu widzenia etycznego *epikia* pozwala osobie dotkniętej normą prawną zachować się godziwie, mimo że wbrew ustawie. Istotne jest wówczas postępowanie zgodne z sumieniem. Z punktu widzenia prawnego *epikia* wymaga, aby oparte na niej zachowanie było nie tylko godziwe, ale i słusz-

³⁸ Np. „Szafarzem, który może sprawować w osobie Chrystusa sakrament Eucharystii, jest tylko kapłan ważnie wyświęcony”. KPK, kan. 900 § 1; „Nikt nie może być ważnie dopuszczony do innych sakramentów, dopóki nie przyjął chrztu” Tamże, kan. 842 § 1; „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy: 1 – są pozbawieni wystarczającego używania rozumu; 2 – mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; 3 – z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”. Tamże, kan. 1095.

³⁹ O tym stanowi następująca norma kanoniczna: „Jeśli osoba, zgodnie z przepisem prawa kompetentna do asystowania jest nieosiągalna lub nie można do niej się udać bez poważnej niedogodności, kto chce zawrzeć prawdziwe małżeństwo, może je ważnie i godziwie zawrzeć wobec samych świadków: 1 – w niebezpieczeństwie śmierci; 2 – poza niebezpieczeństwem śmierci jedynie wtedy, że te okoliczności będą trwały przez miesiąc czasu. W obydwu wypadkach, gdyby był osiągalny inny kapłan lub diakon, który mógłby być obecny, powinien być poproszony i razem ze świadkami być przy zawieraniu małżeństwa, z zachowaniem zasady ważności małżeństwa wobec samych świadków”. KPK, kan. 1116 § 1-2.

⁴⁰ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. I, s. 130-133.

ne. Dlatego stosujący *epikę* nie powinien koncentrować się jedynie na specyficznych elementach własnej sytuacji, lecz winien uwzględnić na serio racje stojące za ustawą. Dopiero taki wszechstronny osąd może wskazać zachowanie w konkretnej sytuacji jako godziwe i słuszne⁴¹. Tak więc gdyby było moralnie pewne, że jeśliby prawodawca znalazł ów przypadek szczególny, kiedy to okoliczności poważnie utrudniają spełnienie prawa, to udzieliliby stosownej dyspensy od niego, a prośba o dyspensę jest możliwa, to wtedy można zastosować zasadę *epikii*.

Dyspensa od prawa kościelnego – jest to instytucja typowa wyłącznie dla systemu prawa kanonicznego, służąca w konkretnym przypadku łagodzeniu surowości ustaw kościelnych bądź stwarzająca sytuację niejako wyrównania szans w rozwoju duchowym człowieka, a więc służąca dobru duchowemu osoby ze względu na szczególne okoliczności, miejsce i czas⁴². Dyspensa, której udziela władza kościelna, winna być uznana za dopełnienie prawa pozytywnego, ponieważ w niej urzeczywistnia się podstawowa zasada całego prawa kościelnego: poszukiwania dobra duchowego osoby i całej wspólnoty w konkretnych sytuacjach, w jakich się znajdują⁴³. Należy jednak stwierdzić, że nie podlegają dyspensowaniu ustawy, o ile definiują to, co jest istotnie konstytutywne dla instytucji i aktów prawnych⁴⁴, a więc ich ważności⁴⁵.

V. ZAKOŃCZENIE

Wszystkie instytucje prawa kościelnego ujawniają, że u jego podstaw leży wewnętrzne prawo miłości. Prawa pozytywne są tylko tego prawa drugorzędnymi określeniami. Rzeczywiście: miłość prowadzi do ukształtowania całej przestrzeni sprawowania i funkcjonowania władzy w Kościele, tak w wymiarze wydawania

⁴¹ Tamże, s. 133. Np. *epikę* można zastosować, gdy ktoś musi zostać w domu w celu zaopiekowania się ciężko chorym i przez to nie może spełnić obowiązku uczestnictwa w niedzielnej bądź świątecznej Mszy św. Można ją stosować również wtedy, gdy chory i osłabiony albo ciężko pracujący fizycznie musiałby nadmiernie pościć. *Epikę* można stosować nie tylko w odniesieniu do ustaw nakazujących i zakazujących, lecz także unieważniających i uniezdalniających. Por. *Epikia*, w: M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, k. 54-55.

⁴² J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, Księga I: *Normy ogólne*, Poznań 2004, s. 148-160.

⁴³ „Dla słusznej przyczyny i za wyraźną zgodą ordynariusza miejsca wolno kapłanowi sprawować Eucharystię w świątyni jakiegoś Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej jedności z Kościołem katolickim, z wykluczeniem zgorszenia”. KPK, kan. 933.

⁴⁴ KPK, kan. 86.

⁴⁵ Np. nie można dyspensować od wymogów prawa naturalnego. Dlatego „Niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny, czy kobiety, czy to absolutna, czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego natury” KPK, kan. 1084 § 1.

norm, jak w wymiarze interpretacji i stosowania praw. W kreowaniu kanonicznej wizji otwartej przestrzeni Kościoła miłości nie można traktować jako zasady pozaprawnej. Przeciwnie, należy ją przyjąć jako zasadę podstawową dla prawa kanonicznego, ponieważ zgodnie z wolą prawodawcy na niej zasadza się cały kościelny porządek prawny i ona staje się najgodniejszą formą sprawiedliwości. Wewnętrzne prawo miłości w porządku Kościoła przyjmuje formę słuszności kanonicznej – która wzywa do sprawiedliwości wyższej przez poszukiwanie dobra w porządku zbawienia, jak również doprowadzając do duchowego uzdrowienia oraz pouczenia, a nie karcenia. Tak więc służy pomocą w przywróceniu odpowiedniej pozycji kanonicznej każdego wiernego jako członka kościelnej wspólnoty.

Summarium

Canonica visio spatii aperti Ecclesiae

Institutiones iuris ecclesiastici indicant illud in interno iure caritatis fontem habere. Hac in situatione iura positiva ut iura caecundaria percipi debentur. Principium caritatis etiam ad efformandum totum spatium existentiae et executionis potestatis in Ecclesia, tam in definiendis normis, quam in interpretatione et executione iuris ducit. In efformatione canonicae visionis aperti spatii Ecclesiae caritas ut principium extraiuridicum tractanda non est. E contra, illa ut principium fundamentale totius iuris canonici accipienda est, quia secundum mentem legislatoris in ea totus ordo iuridicus ecclesiasticus funditur et illa dignissima forma iustitiae fit. Internum ius caritatis in ordinamento ecclesiastico formam canonici aequitatis assumit, quae ad iustitiam superiorem per perquisitionem boni in ordine salutis vocat, necnon ad internam salutem, ad docendum, non solum ad castigandum ducit. Proinde ergo in reddendo debitae positionis canonicae personae ut christifideli adiutorium fert, id est dando ei plenum ius ut membro ecclesiastici communionis.